

Narta nie wymaga smarowania ???

Autor: mamut9 - 01/30/2012 16:06

W opisach reklamowych niektórych nart biegowych, zamieszczanych na niektórych stronach www pojawia sie stwierdzenie:

"Narta nie wymaga smarowania - trzymanie zapewnia łuska."

Moim zdaniem to jest to wprowadzanie użytkowników nart , zwłaszcza tych początkujących w błąd. 🟢

Nart z łuską nie wymagają specjalnego smarowania w tzw.części podstopowej - czyli w tej w której mamy łuskę - na tzw. "trzymanie" 🤔

co nie oznacza,ze narta nie wymaga smarowania !!!.

Nart jak najbardziej wymaga smarowania stosownie do warunków temperatury i rodzaju sniegu.

"Kto nie smaruje ten nie jedzie (biegnie)" 🤔

=====

Odp: Narta nie wymaga smarowania ???

Autor: Galen - 02/22/2012 11:44

Przed chwilą kurier przyniósł moje pierwsze biegówki i w niedzielę chciałbym je przeciągnąć gdzieś po szlaku. Czy pierwsze smarowanie nowych nart zaraz po wyciągnięciu z pudełka powinno być jakieś "specjalne"?

=====

Odp: Narta nie wymaga smarowania ???

Autor: Szklarz - 02/22/2012 12:20

Tak, dobrze jest przesmarować je kilka razy parafiną na wysokie temperatury śniegu - miękką. Smarujemy oczywiście na gorąco z użyciem żelazka. Robimy tak kilka razy:

a) roztapiamy i rozprowadzamy parafinę żelazkiem na ślizgu

b) bez czekania zdzieramy ją cykliną

Później ostatni raz warto odczekać np. całą noc przed zdarciem parafiny, aby miała okazję stężeć i dobrze się wchłonąć w pory.

Tu masz jeszcze [kilka porad na temat smarowania](#) .

Odp: Narta nie wymaga smarowania ???

Autor: Galen - 02/22/2012 13:19

Wielkie dzięki. W taki razie muszę zaopatrzyć się w cyklinę, wyciągnąć z pawlacza stare żelazko i kupić jakąś uniwersalną parafinę. Nie chcę robić offtopic'a, ale jak już dorwałem specjalistę, to chce wycisnąć maksymalnie dużo wiedzy 😊
Jaką parafinkę mogłobyś mi polecić? Coś o dość dużym zakresie temperatur i do użytku mocno amatorskiego?

Odp: Narta nie wymaga smarowania ???

Autor: Szklarz - 02/22/2012 13:47

Generalnie warto mieć miękką parafinę. Przyda się na początek właśnie do pierwszego parafinowania, czy po sezonie do zabezpieczenia sprzętu na lato.

Jeśli nie zależy Ci na szybkości nart to do użytku na co dzień możesz spróbować zdobyć gdzieś parafinę serwisową. Ona działa w przedziale 0 do -30. Np. Toko taką robi, jest w kolorze białym. Spróbuj zapytać, czy Ci nie odsprzedadzą w jakimś serwisie, może to być nawet serwis nart zjazdowych i snowboardu - na poślizg biegówki smaruje się tymi samymi parafinami. Albo na allegro.

Uważaj z żelazkiem, żeby nie przegrzać ślizgów. Nastawiaj od najniższych temperatur. I kup sobie szczotkę - ta powinna być dedykowana do serwisu nart. Trzeba usunąć szczotką wszystkie pozostałości parafiny po cyklinowaniu.